

NASZ KOMENTARZ

Większość z nas oczekiwała zniesienia stanu wojennego, kojarzyła nawet ten fakt z datą 22 lipca — Świętem Odrodzenia Polski Ludowej. Te oczekiwania i przewidywania tylko w małym stopniu powodowane były mniej lub bardziej świadomymi spekulacjami politycznymi, a były przede wszystkim oparte na powracającej do środowiska i otoczenia każdego z nas normalizacji, spokoju, górowania myśli nad emocjami. Te przejawy społec-

jennego, zniechęcenie i apatia wielu, wszystko to razem potęgowało nastrój, który zamiast przybliżyć, oddalał.

Politykę normalizacji rozłożono na dłuższy okres. Nie chodziło o leczenie czasem, lecz o coś więcej. O czas potrzebny na nowe, nie zastąpione złością spojrzenie. O taki stan ducha, który pozwoli na sprawiedliwą ocenę sytuacji i własnej postawy.

Wielu z nas, jeszcze nie głoszno, jeszcze nie czynem przynosi do błędnej oceny tamtych dni. Wewnętrzna roz-

DONIOSŁA DECYZJA

cznej trzeźwości zapowiadały koniec niezwykłej, niedo-
dziennej przecież sytuacji.

W przeddzień Lipcowego Święta Sejm zniósł stan wojenny na całym obszarze PRL.

Wprowadzenie nadzwyczajnych środków w imię ratowania podstawowych interesów narodu i państwa było suwerenną, naszą, polską sprawą. Tak samo naszą jest decyzja o ich odwołaniu. Z tego istotnego faktu jeszcze więcej z nas Polaków powinno zdać sobie sprawę.

O 13 grudnia 1981 roku wiele się wydarzyło. Gdy do tego okresu dodamy wcześniejsze wypadki, trudno całość spraw objąć myślą. Zdarzenia gonili zdarzenia, opinie rodziły opinie, przyszłość nie była jasna i pewna. Chaos tamtych dni jeszcze dziś nie daje wyraźnego spojrzenia na nieodległą przeszłość historii.

Nie były optymistyczne pierwsze dni, tygodnie i miesiące wprowadzonego stanu wojennego. Scierające się ciężkie poglądy, szerokie niezrozumienie wprowadzenia stanu wo-

moja nie negacja jest potrzebna do nowego spojrzenia nie tylko na przeszłość, lecz również przyszłość Polski. Przyszłość, która zależy od nas samych, naszego życia, pracy, a przede wszystkim rozważnych, odpowiedzialnych postaw.

Czas rozdrapywania ran już minął. Pora zająć się nowymi sprawami. Znaleźć takie działania, które mogą przynieść pożytek potężną nas wspólną pracę.

Zniesienie stanu wojennego cieszy, tak jak raduje każdy przejaw zmiany na lepsze jutro. Lecz nie można zapomnieć o tych wszystkich wydarzeniach, przesłankach, które zadecydowały o podjęciu decyzji wprowadzenia stanu wojennego. Trzeba czuć, by już nigdy nie trzeba było korzystać z nadzwyczajnych środków, niedopuszczając do podobnych narodowych tragedii. I trzeba również czuć, by wracając nadzieja, wspólna była dla wszystkich matką, by stała miała miejsce w naszym życiu.

„KOLOR”
DOTRZYMAŁ
SŁOWA

Dotrzymali słowa członkowie grupy „Kolor” — amatorów „Kolor”. Zgodnie z planem i naszymi zapowiedziami (Głos Świdnika nr 23 z 9 czerwca tego roku) wystawili swe prace na kolejnej, czwartej już wystawie. Tym razem prace eksponowano w holu kina „Lot”. Wystawiono około 30 obrazów utrzymanych w stylu malarstwa realistycznego, przedstawiających martwe natury, kwiaty, portrety, marynistykę i inne. Wystawa zakończyła się wyprzedzeniem. Sprzedano w sumie 10 prac. Największym powodzeniem cieszyły się pejzaże JANA ROMANKIEWICZA. 10 procent zysku podobnie jak w przypadku dwóch poprzednich aukcji, członkowie „Koloru” przeznaczili na upominki dla małych podopiecznych z Domu Dziecka w Garbowie, nad którym WSK sprawuje patronat.

Wspólnie z działem socjalnym kontynuowane są przygotowania do rozpoczęcia prac przy budowie placu zabaw w Garbowie. Jest to inicjatywa „Koloru”, o której pisaliśmy wcześniej. Planety wykonali już plany artystycznych rozwiązań wyposażenia placu. Zgodnie z obietnicą szefa

(Dokończenie na str. 2)

Personalia

Nominacje otrzymali:
CZESŁAW ŚWIADER — kierownik działu BSO — z dniem 1.08.83 r.
MARIAN CHAŁAS — kierownik działu EZ — z dniem 1.07.83 r.

Przed burzą

Fot. Waldemar Wawrzyszko



Reaktywowanie młodzieżowego współzawodnictwa

Z okazji przypadającej 7 rocznicy Kongresu Zjednoczeniowego organizacji młodzieżowych, członkowie wydziałowego koła ZSMP z W-400 w maju i czerwcu zorganizowali u siebie Młodzieżowe Współzawodnictwo Pracy w kategoriach indywidualnych i brygadowych. Do indywidualnego współzawodnictwa pracy przystąpiło 80 młodych fachowców. W brygadowym natomiast wzięło udział 5 brygad młodzieżowych.

Znaczącą rolę w organizowaniu tego przedsięwzięcia odegrał działacz młodzieżowy z W-400 LUCJAN STEFANSKI, który podczas II Dekady kół ZSMP zainicjował młodzieżowe współzawodnictwo, a także w czasie jego trwania prowadził sprawę organizacyjną.

26 lipca, na uroczystym spotkaniu w wydziałowej świetlicy odbyło się wręczenie nagród. Na spotkanie przybył sekretarz KZ PZPR tow. ZDZISŁAW DANILUK, przedstawiciel zarządu zakładowego ZSMP ZBIGNIEW CHMIELEWSKI i STANISŁAW DZIURDZIA, przedstawiciele kierownictwa wydziału oraz liczna grupa uczestników współzawodnictwa.

We współzawodnictwie indywidualnym pierwsze miejsce zdobył CZESŁAW ŁACHMAŃSKI, który zgromadził na swym koncie 528 punktów, za co otrzymał

list pochwalny i nagrodę pieniężną. Na drugim i trzecim miejscu uplasowali się JERZY PO-NIEWOZIK — 526 pkt. i KAZIMIERZ TATARSKI — 525 pkt., za co otrzymali listy pochwalne z wpisem do akt osobowych. Wśród pracowników legitymujących się mniejszym stażem prac-

(Dokończenie na str. 2)



Pracownicy z brygady Zbigniewa Pastusiaka otrzymują dyplom z rąk sekretarza KZ PZPR Zdzisława Daniluka za zdobycie pierwszego miejsca w brygadowym, współzawodnictwie pracy.
fot. Waldemar Wawrzyszko

GŁOS
ŚWIDNIKA

TYGODNIK ZAŁOGI WSK „PZL - ŚWIDNIK”

Nr 31 (637)

4 sierpnia 1983 r.

Cena 2 zł

PEŁNOMOCNIK KOK
zakończył pracę

W związku z odwołaniem stanu wojennego zakończył pracę w WSK Pełnomocnik Komitetu Obrony Kraju ppłk. KAZIMIERZ MĄDRY.

W obecności kierownictwa przedsiębiorstwa i w jego imieniu ppłk. K. Mądry pożegnał — dyrektor naczelny mgr inż. A. ZEH i I sekretarz KZ PZPR M. CIEBIEN, dziękując Komisarzowi za partnerską współpracę w rozwiązywaniu szeregu problemów, za życzliwy i bezpośredni stosunek do pracowników zakładu.

Płk. K. Mądry wyraził podziękowanie kierownictwu za okazaną pomoc i zrozumienie pomocne w spełnianiu obowiązków, a także załodze mówiąc między innymi (...) z satysfakcją obserwowałem w ciągu minionych miesięcy postępującą stabilizację, właściwy stosunek pracowników do swoich obowiązków. W takiej atmosferze łatwiej było mi wypłniać swoje powinności. Za to chcę pracownikom WSK wyrazić słowa uznania (...)

ak

Remonty szkół przebiegają
sprawnie

Wakacyjną przerwę w nauce od lat w świdnickich szkołach wykorzystuje się na remonty. Tak jest również i w tym roku. We wszystkich szkołach prowadzone są prace remontowe, odnawia się pomieszczenia dydaktyczne, socjalne, korytarze, usuwa się usterki, porządkuje tereny szkolne.

Największy ruch panuje w budynku ZST. Doprowadzono tu już do pełnej sprawności urządzenia i instalacje sanitarne.

Przeprowadzono przegląd instalacji elektrycznych. Uzupełniane są szyby w oknach. Stolarze u-

(Dokończenie na str. 5)

Reaktywowanie młodzieżowego współzawodnictwa

(Dokończenie ze str. 1)

cy niż dwa lata wyróżnił się Marian Małek.

Natomiast we współzawodnictwie brgadowym najlepszą okazała się brгада z gniazda nr 1, która uzyskała 424 pkt. W jej składzie znaleźli się: ZBIGNIEW PASTUSIAK, JERZY PONIEWOZIK, HENRYK STOCZKOWSKI i KAZIMIERZ TATARSKI. Pracownicy ci otrzymali nagrody pieniężne oraz dyplomy. Drugą lokatę, za zgromadzenie 421 pkt. zajęli: GRAZYNA KAMIŃSKA, ZBIGNIEW KAMIŃSKI, JOZEF MAZUREK i JAN PEKAŁA z gniazda nr 3, a trzecią za uzyskanie 365 pkt. CZEŚLAW ŁACHMAŃSKI, ZDZISŁAW MARZENOWSKI, ZYGMUNT NIEWĘGŁOWSKI i JAN PIŁAT z gniazda nr 4. Zdobywcy drugiego i trzeciego miejsca otrzymali dyplomy.

Obecny na spotkaniu przewodniczący zakładowego zarządu ZSMP STANISŁAW DZIURDZIA serdecznie pogratulował zdobywcom nagród oraz podziękował pozostałym uczestnikom współzawodnictwa, którzy swoim zaangażowaniem i obywatelską postawą nawiązali do dawnych, młodzieżowych tradycji. Wyraził on przekonanie, że ta piękna idea znajdzie naśladowców wśród młodych pracowników innych działów i wydziałów zakładu. Jest to bowiem doskonała forma sprawdzenia się, wykazania swoich umiejętności, a przede wszystkim zbliżenia załóg pracowniczych. Ten cel udało się osiągnąć wszystkim uczestnikom tej szlachetnej rywalizacji.

Przypomnijmy jeszcze, że powo-

rót do młodzieżowego wysiłku pracy w tym wydziale nie był przypadkowy. Dwaście lat temu młodzież ZMS-owska kół wydziału obróbki plastycznej zainicjowała współzawodnictwo pracy. Jan Harasim, obecny sekretarz KZ PZPR, wówczas przewodniczący kół, doprowadził do powstania pierwszych brgad w wydziale, a później w zakładzie.

Walczyły one o miano najlepszych. Pracę czcili zbliżające się XX-lecie PRL. Za dobre wyniki wydział otrzymał tytuł „Młodzieżowego Wydziału Pracy Socjalistycznej im. Janka Krasińskiego”, a całą organizację ZMS i jej sztafard udekorowano Złotym Odznaczeniem im. Janka Krasińskiego.

al.



Zdobywca pierwszego miejsca we współzawodnictwie indywidualnym Czesław Łachmański otrzymuje nagrodę z rąk przewodniczącego ZSMP Stanisława Dziurdzi.



Wiceprzewodniczący ZZ ZSMP Zbigniew Chmielewski wręcza dyplomy grupie wyróżnionych pracowników.

ZWIĄZKI ZAWODOWE

Zakres działalności i uprawnień związku zawodowego, wynikający z potrzeb i oczekiwań ludzi pracy, dotyczących wszystkich niemal dziedzin życia społeczeństwa, jest wszechstronny. Mieszcza się w nim poczynania związane z poprawą warunków pracy, płacy, socjalno-bytowych, tworzenie warunków rozwoju kultury, oświaty i wypoczynku. Zadania związku obejmują również obronę praw i interesów pracowniczych.

Jednym z wielu, choć nie jedynym jest działanie zmierzające do poprawy warunków materialnych pracowników i ich rodzin. Znajduje ono swoje odbicie w różnych, bezpośrednich i pośrednich, formach.

W sposób bezpośredni związek udziela pomocy materialnej poprzez wypłaty zasiłków statutowych, zwrot części kosztów wczasów pracowniczych. W miarę poprawy sytuacji finansowej system wypłat z funduszu Związku dla związkowców będzie rozszerzony

o wyrażania interesów pracowników zakładu jest dokonywane przez Związek opiniowania regulaminów wszelkiego rodzaju wypłat z funduszu zakładowego projektów systemów oceniania pracowników itd.

Dla zapewnienia prawidłowego rozdziału sanatoriów, mieszkawców, kolonii i zapomóg p wwołane zostały odpowiednie komisje związkowe. Nad jakości żywienia załogi i stanem pomieszczeń barowych czuwa komisja ds. spraw żywienia. W zarządach związkowych funkcjonują odpo wiedzialni za sprawy bhp, socjalno-bytowe, kulturalno-oświatowe itp. Wprowadzając szeroko pojętą działalność poza zakład w środowisku emerytów i rencistów Związek podjął działalność w kierunku użytkowym dotycząc przez związki zawodowe przy Hance Sawickiej 2.

Każde działanie, w każdej dziedzinie życia wewnątrz-zakładowego i środowiskowego jest wa-

Ważna jest każda sfera działania

ne, bo decyduje o całokształcie skuteczności zaspokajania potrzeb pracowniczych. Dotyczy to zarówno pomocy czysto materialnej, jak i innych jej form. Pomoc materialna ma duże znaczenie jako doraźne wspomaganie członków Związku i ich rodzin. Ważne jest także działanie w sferze dotyczących warunków pracy, wysokości zarobków i warunków socjalno-bytowych. Nie do pominięcia, tak w działalności ogólnozakładowej jak i na poszczególnych wydziałach jest permanentna walka o sprawiedliwe wynagrodzenie za pracę, moralne wynagrodzenie za zasługi w pracy zawodowej, sprawiedliwy, zgodny z warunkami i potrzebami pracowników rozdział środków.

Ciągłym obiektem zainteresowania Związku muszą być warunki pracy i stan bhp na terenie wydziałów. Dla każdego bowiem pracownika jest oczywiste, że warunków i bezpieczeństwa pracy zależy stan zdrowia i zdanie, że również życie. Nie można poprzestać tylko i wyłącznie na działalności w sferze materialnej mającej charakter doraźny. Istotne dla Związku jest tworzenie warunków do ciągłego poprawy bytu załogi. Ważne jest zabezpieczenie realizacji interesów pracowników. Ten wszystkiemu są i muszą być porządkowane działania na terenie zakładu, poza nim, na forum powstającej federacji.

A. Lal

„KOLOR” DOTRZYMAŁ SŁOWA

(Dokończenie ze str. 1)

gospodarki narzędziowej — zrzego Bojko oraz kierownika działu 03, narzędzia i materiały udostępnił WSK. Wykonawcy podjęli się koło organizacji młodzieżowej ZSMP przy W-03. Przewiduje się, że plac zabaw o dany zostanie do użytku. W tym roku, z końcem września. Znajac słowności członków „Koloru” — autorów inicjatywy, staną się faktem.

Zmiany w społecznej inspekcji pracy

8 lipca, w sali Kolumnowej w Gmachu Sejmu w Warszawie, odbyła się narada, którą poświęcono omówieniu zadań związków zawodowych w świetle roli, miejsca i funkcji społecznej inspekcji pracy. Uczestniczył w niej przedstawiciel WSK, przewodniczący zakładowej komisji ochrony pracy — WITOLD SZYMAŃSKI. Mówiąc o roli społecznej inspekcji pracy w aktualnych warunkach, Witold Szymański stwierdza:

Sam fakt zorganizowania przez Społeczną Komisję Konsultacyjną spotkania dla szerokiego aktywu ogólnopolskiego, w którym uczestniczyli również przedstawiciele władz państwowych, świad-

czy o powadze sprawy. Ustawa z 1950 r. o społecznej inspekcji pracy była dobra, nie spotkała się z krytyką w ostatnim tak burzliwym okresie. Ponieważ jednak zmieniły się struktury związkowe,

dezaktualizacji uległy jej akty i odniesienia. Stały się nie do przyjęcia w świetle nowych struktur związkowych. Stąd wynika konieczność modyfikacji ustawy.

24 czerwca tego roku Sejm przyjął nową ustawę o społecznej inspekcji pracy. Różni się ona zasadniczo od poprzedniej, zwiększając uprawnienia inspektorów, tworząc nowy system wyborczy. Dawniej określało się, że społeczna inspekcja pracy jest organem podlegającym związkowi zawodowemu. Obecnie reprezentuje ona interesy wszystkich pracowników w zakładzie i jest kierowana przez zakładową organizację związkową. Wszyscy pracownicy mogą być do niej wybierani. Struktury podobne są do poprzednich. Przewidują zakładowego inspektora pracy inspektorów oddziałowych i grupowych.

Zadania społecznej inspekcji pracy obejmują szkolenia behawioralne, wyposażenia w odzież i sprzęt ochrony osobistej, przeglądy warunków pracy w zakładzie, kształtowanie świadomości, rozpatrywanie wypadków przy pracy, uczestniczenie w zespołach powypadkowych, nadzorowanie i rozstrzyganie sporów o urlopy wypoczynkowe, wykonywanie pracy przez kobiety i młodocianych i wiele innych zagadnień. W szczegółach strukturę wybor-

czą określały związki zawodowe. Podobnie termin wyborów. W przepisach wykonawczych wydanych przez Radę Państwa, przewidziane jest, że wybory do społecznej inspekcji pracy w zakładach powinny odbywać się do 30 czerwca przyszłego roku. Istotnym nowym w samych wyborach polega na tym, że grupowych inspektorów wybiera się w poszczególnych grupach pracowniczych, grupowi wybierają oddziałowego społecznego inspektora pracy, natomiast wyboru zakładowego inspektora dokonują inspektorzy grupowi i oddziałowi. Kadencja dla społecznych inspektorów pracy wynosi 4 lata. W czasie jej trwania inspektorów nie można zwolnić z pracy. Jest to tzw. okres ochrony.

Wybory do naszej zakładowej społecznej inspekcji pracy przewidujemy przeprowadzić jesienią, po uprzednim opracowaniu ordynacji wyborczej. Komisja ochrony pracy, która została powołana na zarządzeniem Ministra Pracy i Spraw Socjalnych, jak również wewnętrznie poleceniem dyrektora naczelnego, jest nadal aktualna i działać będzie do chwili powołania nowej inspekcji pracy. Ani na dzień nie możemy zapomnieć o ochronie pracy.

Każdy wypadek, to o jeden za dużo.

wa.

Szansa dla pracowitych

Niedobory kadrowe występujące w zakładzie w ostatnim okresie dają się odczuć w miesiącach wakacyjnych. W związku z tym, w ostatniej dekadzie lipca, w przedsiębiorstwie podjęta została decyzja o konieczności oddelegowania na miesiąc sierpień kilkudziesięciu pracowników zatrudnionych w administracji do pracy w produkcji. Pracę tę mogą podejmować jednak tylko ci, którzy posiadają odpowiednie przygotowanie zawodowe.

W myśl obowiązujących w Wytwórni przepisów, pracownicy

przeniesieni do prac produkcyjnych na okres tego miesiąca, otrzymywać będą wynagrodzenie dotychczasowe, wynikające z umowy o pracę i premie uznaniową przyznawaną przez kierownika wydziału, oraz w zależności od wyników pracy do 70 proc. zarobku akordowego wynikającego z kart pracy. Ponadto, ludzie ci będą mogli pracować w godzinach nadliczbowych, za co otrzymywać będą dodatkowe wynagrodzenie. Pracownicy mają więc świetną okazję do podreperowania domowych budżetów.

al

Stop! Kontrola

Wtorek, 26 lipca. W dziale TB spada decyzja: dzisiaj należy przeprowadzić kontrolę ruchu drogowego na terenie Wytwórni. Idziemy. Jest kilkanaście minut przerwy. Cały zakład tętni już pracą. Po zakładowych ulicach pędzą samochody, niejednokrotnie z przyczepami, z prędkością co najmniej dwukrotnie większą od dopuszczalnej. Pozostawiamy je jednak w spokoju.

Tego dnia przedmiotem naszego zainteresowania są wózki akumulatorowe i melexy. Z inspektorem bhp ustawiamy się na drodze pomiędzy „jedynką” i kuźnią. Po chwili zatrzymujemy pierwszego melexa. Inspektor kontrolujący jego stan techniczny głośno wylicza usterki: Brak światła stop, nie działają kierunkowskazy, nie zabezpieczona ładunkowa, kierowca nie posiada prawa jazdy.

Założony kierowca usprawiedliwiając się mówi: „wiedziałem, że melex był w złym stanie technicznym ale szef zlecił mi pilną robotę do wykonania. Cóż było robić, kiedy nie było kogo wysłać”. Postanowiłem jechać po innych drogami, bo myślałem że tutaj nikt nie sprawdza ale na się nie udało”.

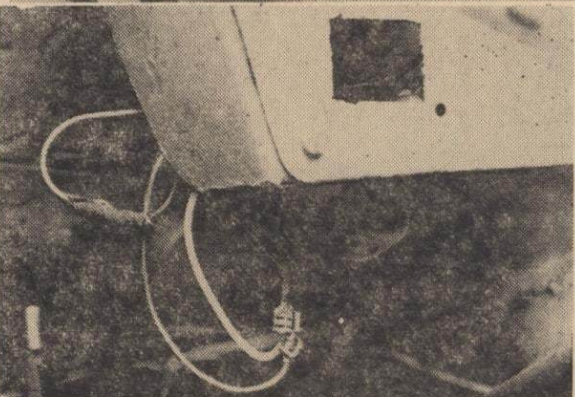
Decyzja inspektora jest natychmiastowa i nieodwołalna. Wózek staje unieruchomiony a „kierowca” odesłany do pracy. Ślad tego wykroczenia oczywiście pozostanie w aktach.

Idziemy dalej. Zatrzymujemy się w okolicy hali nr 1, gdzie kontrolujemy następne wózki. Tu jest tu dosyć spory. Kontrolujący mają więc pełne ręce

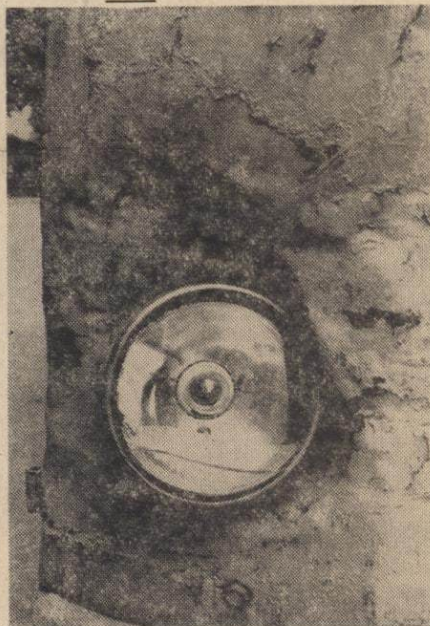
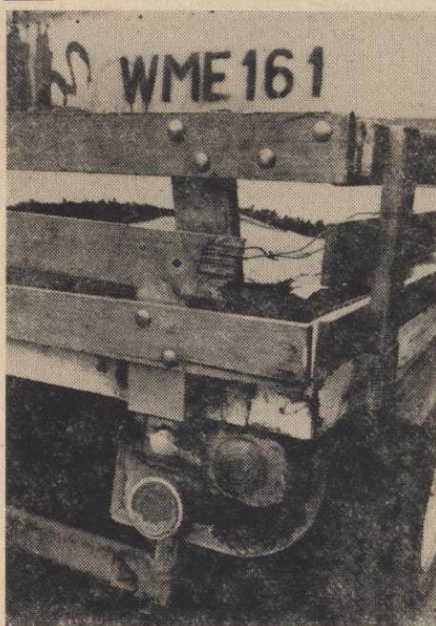
Wózek należący do EC wygląda jak nowy. Brak w nim tylko: oznakowania, stacyjki, świateł mijania, hamulcowych, klaksonu. Kierowca nie ma uprawnień.

Ten przeladowany wózek w każdej chwili można było uruchomić — przewody, które powinny być dołączone do stacyjki, połączone tu na stałe.

Brak stacyjki stwierdzono w dwudziestu przypadkach na dwadzieścia dwa kontrolowane wózki. Nie dziwnego więc, że wózekmi jeżdżą ludzie bez uprawnień.



Stan techniczny większości wózków pozostawia wiele do życzenia.
fot. Waldemar Wawrzyszko



roboty. Przy każdym sprawdzanym pojeździe trzeba wyciągać notes i długopis. W większości usterki są takie same: brak świateł, nadmierny luz w układzie kierowniczym, przewody doprowadzone do stacyjki połączone są na stałe, wózek nie posiada żadnego oznakowania. Często słychać także: przeterminowane prawo jazdy, nie posiada prawa jazdy, nie posiada żadnych dokumentów, brak teczek do przechowywania przełożonej dokumentacji.

Po pewnym czasie ruch maleje. Wszyscy wózkarze w zakładzie już wiedzą, gdzie znajduje się punkt kontrolny. Omijają to miejsce z daleka. Zmieniamy miejsce. Ale i to nie pomaga, ponieważ kierowcy na nasz widok zwracają, skręcają w boczne drogi a nierzadko porzucają swe wózki i biorą nogi za pas. Dłuższe wyczekiwanie nie ma sensu. Na dziś wystarczy.

Nie znaczy to jednak, że kontrola została zakończona. Następnego dnia wznawiamy akcję. Tym razem ustawiamy się przy bramie wyjazdowej z działu transportu wewnętrznego. I tu znowu to samo. Prawie wszystkie wózki wyjeżdżające do pracy mają takie same jak wczoraj usterki. Nie zauważają ich kontrolerzy bazy, dopuszczając je do eksploatacji. Tu sporo się wyjaśnia. Wczorajsze tłumaczenia kierowców o złym stanie wózków przydzielanych im do pracy w większości potwierdzają się. Zamiast komentarza do wyników akcji prosimy dział HT o wyjaśnienie.

am.

O SPRAWACH KULTURY

Potoczny sposób myślenia o pracownikach jako odbiorcach kultury jest dość nieciekawym. Uważa się, że jest to jakaś bierna masa, której można oferować co się chce. Estrada wciśnie imprezę, o filmach zadecyduje kierownik kina, też dobrze.

Czy naprawdę mają rację ci, którzy tak myślą?

Kto w końcu tworzy na przykład dyskusyjne kluby filmowe? Właśnie pracownicy, szczególnie młodzież. Także ta uczyca się. Lokalizuje się przy tym, że wśród aktywnych członków tych klubów są młodzi robotnicy, którzy mają wiele ciekawych wniosków i spostrzeżeń. Są obcy z kulturą i wiedzą filmową. Doskonale potrafią odróżnić pozycje słabe od wartościowych, mają wpływ na

dobór wyświetlanych w klubach filmów. Umieją się też o nie postarać. Właśnie o nich nie można powiedzieć, że są „przeżuwaaczami”, którzy wszystko „kupią”. Nie, oni chcą decydować i decy-

Grzegorz Mrówczyński uważa, że: „widowisko głosi nogami”. Nie miał oczywiście na myśli tego, że ludzie tupią, gdy się im coś nie podoba. Chodziło mu o frekwencję. Na dobre sztuki — ludzie chętnie przychodzą. Słabe — grane są przy pustej widowni. Ostatnio nie tylko wśród mło-

rozmaite postawy życiowe wobec różnych skomplikowanych problemów, jakie życie stawia przed scenicznymi bohaterami.

Właśnie te wybory i decyzje, że tę, a nie inną sztukę chcą obejrzeć, są pierwszym przejawem osobistej aktywnej postawy wobec sztuki.

Tworzą się kółka miłośników teatru. Przychodzą do nich ludzie, często zaraz po pracy, trochę zmęczeni. Ale to im nie przeszkadza. Chcą dowiedzieć się czegoś więcej o autorach granych sztuk, sposobie przygotowywania przedstawienia, o pracy teatru. Przychodzą z własnej chęci. I to jest najcenniejszy wyraz aktywnego stosunku do kultury, zmuszający zawodowców do szacunku wobec odbiorców.

Partnerów, a nie „przeżuwaaczy!”

Wanda Jesionowska
(KAR)

PRZEŻUWACZE?

dują. Są po prostu aktywnymi odbiorcami kultury.

Dlatego to także ważne, aby nie być biernym odbiorcą? Bo kultura kształtowana jest nie tylko przez wykonawców i autorów, lecz także przez odbiorców.

Jeden z bardzo ambitnych młodych reżyserów, dyrektor poznańskiego Teatru Polskiego,

dzieci wzrosło zainteresowanie teatrem. Ludzie szukają w nim już czegoś więcej niż mitego spędzenia czasu. Zaczynają przysłuchiwać się refleksjom i sądom ogólniejszej natury, które coraz częściej padają ze sceny w sztukach ambitnych i wartościowych autorów, tak klasycznych, jak i współczesnych. Intrygują także

Coś za coś CZYLI... MOŻNA WIĘCEJ ZAROBIC

W dotychczasowym okresie działania reformy gospodarczej załoga naszego przedsiębiorstwa mogła się już przekonać o pozytywnym wpływie reformy na wynagrodzenie za pracę. Zarobki indywidualne pracowników wzrosły w sposób odczuwalny w porównaniu z ubiegłym rokiem.

Celem stworzenia szerokich możliwości dalszego podnoszenia zarobków, ale w powiązaniu z interesem przedsiębiorstwa, jak też z interesem ogólnospołecznym i ogólnopolskim, opracowano w naszej Wytwórni szereg zasad motywujących do efektywniejszej pracy. Niektóre z tych zasad były już omawiane na łamach „Głosu Świdnika”, jak na przykład „zasady premiowania za obniżkę kosztów wyrobienia”, „zasady oddziaływania ekonomicznego na poziom zatrudnienia pracowników umysłowych i pomocniczych”, „premiowania wielozawodowości”.

Dzisiaj — pokrótce o następnych, a mianowicie:

O ZASADACH PREMIOWANIA DODATKOWEGO PRACOWNIKÓW UMYŚLOWYCH I POMOCNICZYCH WYDZIAŁÓW PRODUKCYJNYCH

Zasady opracowano w celu mobilizacji tych pracowników, którzy mają wpływ na realizację planów produkcji i wzrost wydajności pracy. Dodatkowa premia przysługująca za przekroczenie planu produkcji i wzrost wydajności pracy — w wydziałach produkcji podstawowej. Mogą ją otrzymać pracownicy pomocniczy i umysłowi — łącznie z dozorem i kierownikami — tylko wymienionych wydziałów.

Tak więc, jeśli wydział przekroczy planowaną na dany miesiąc produkcję, mierzoną w godzinach kalkulowanych a jednocześnie nastąpi wzrost wydajności pracy na jednego robotnika bezpośrednio produkcyjnego w porównaniu z tym samym miesiącem w roku ubiegłym — można liczyć na dodatkową premię.

Jeśli ona wyniesie? Trzeba zsumować wskaźnik przekroczenia planu i wskaźnik wzrostu wydajności. Otrzymany zintegrowany wskaźnik trzeba jeszcze podwoić. W ten sposób otrzymuje się %owy wskaźnik naliczenia kwoty premii dodatkowej. Oczywiście podstawę stanowią płace zasadnicze pracowników umysłowych i pomocniczych danego wydziału. Tak określone zasady stwarzają szansę na wysokie dodatkowe premie.

Ale jest małe „ale”... Zasady działają także w przeciwnym kierunku. To znaczy, że jeśli wydział nie wykona zadań planowanych na dany miesiąc, a wydajność pracy spadnie, trzeba będzie niestety, pogodzić się ze zmniejszeniem premii. Kwotę, o którą zmniejszy się podstawowy fundusz premiowy, należy obliczać podobnie, jak w przypadku

premii dodatkowej, z tym jednak, że ujemny wskaźnik zintegrowany nie podlega podwojeniu. Tak więc rygor za pogorszenie wyników jest dość złagodzony.

Omówione zasady obowiązują już w miesiącu lipcu, z tym, że rozliczenie wyników produkcyjnych nastąpić będzie do 15 dnia po miesiącu sprawozdawczym, natomiast wypłaty premii dodatkowej będą następować z miesięcznym opóźnieniem — przy wypłacie wynagrodzeń.

O ZASADACH PRACY WIELOMASZYNOWEJ (WIELOSTANOWISKOWOŚĆ)

Te zasady wprowadza się celem stworzenia warunków lepszego wykorzystania czasu pracy, jak też poprawy stopnia wykorzystania maszyn i urządzeń.

Praca wielomaszynowa polega na jednoczesnej obsłudze kilku maszyn, których praca jest zsynchronizowana na taki program robót, aby czas dyspozycyjny pracownika pokryty samoczynną pracą maszyn, umożliwiał dodatkową obsługę co najmniej drugiej maszyny.

Zobowiązano służby technologiczne i organizację produkcji do stworzenia stanowisk pracy wielomaszynowej.

Do obsługi wielomaszynowych stanowisk pracy mogą być typowani pracownicy o wysokich kwalifikacjach, odpowiednich do obsługi powierzonych maszyn, posiadający znajomość instrukcji obsługi oraz przepisów BHP na danym stanowisku.

Czas kalkulowany na wykonanie określonych robót na stanowisku wielomaszynowym uzależniony jest od:

- ilości obsługiwanych maszyn,
- rzeczywistego obciążenia pracownika przy ich obsłudze,
- współczynnika placowego,
- realizacji i ilości stosowanych technologii.

Wynagrodzenie w tym przypadku zwiększa się w zależności od tego ile maszyn robotnik obsługuje jednocześnie. Na przykład, jeśli obsługuje 2 maszyny, to zadane roboczegodzinie przemnaża się współczynnikiem 1,4 do 1,8. Natomiast jeśli obsługuje 4 maszyny — to ilość zdanych roboczegodzin przemnaża się współczynnikiem 2,5—3,4.

Trzeba stwierdzić, że stanowi to dużą zachętę do podejmowania pracy wielomaszynowej, musi jednak najpierw zaistnieć warunki jej wykonania, polegające na odpowiednim zestawieniu maszyn lub robót.

Na zakończenie małe zastrzeżenie — pracownik podejmujący pracę wielomaszynową nie może jednocześnie wykonywać pracy wielozawodowej.

Na praktyczne wnioski musimy poczekać przynajmniej kilka miesięcy, żeby zaobserwować, jak omówione zasady sprawdzą się w życiu.

M.H.

Podziękowanie w imieniu dzieci

Z Biura Zarządu Krajowego Funduszu na Rzecz Dzieci przysłało do naszej wytwórni pismo, które w całości zamieszczamy.

Szanowny Panie Dyrektorze,

Pragnę za Pana pośrednictwem podziękować serdecznie pracownikom Wytwórni za zasilenie Krajowego Funduszu na Rzecz Dzieci kwotą 250.006 zł.

Dar Państwa jest świadectwem zrozumienia konieczności społecznej pomocy dzieciom, stanowi realizację pięknego hasła „Wszystkie dzieci są nasze”.

Fundusz udziela pomocy placówkom opieki nad dzieckiem, szpitalom, szkołom, instytucjom i organizacjom społecznym zajmującym się dziećmi. Od chwili utworzenia Funduszu, w czerwcu 1981 r., wydatkowano z jego konta ponad 48,5 mln zł: 24 mln zł przekazano na pomoc indywidualną dla dzieci w najtrudniejszych warunkach; ponad 10 mln zł na zakup wyposażenia dla szpitali, placówek opiekuńczo-

wychowawczych i szkół, ok. 6 mln zł na dofinansowanie kolonii, obozów dla dzieci z domów dziecka i rodzin najuboższych oraz dzieci niepełnosprawnych.

Obeenie wiele placówek opieki nad dzieckiem, instytucji i organizacji społecznych zajmujących się dziećmi odczuwa brak środków i szuka pomocy w Funduszu. Szczególnie wiele potrzeb zgłaszają szpitale dziecięce. Ponadto Fundusz przysępuje do przyznania stypendiów dzieciom wybitnie uzdolnionym, a wymagającym pomocy społecznej.

Licząc na dalsze życzliwe zainteresowanie Państwa działalnością funduszu.

Z poważaniem

Przewodniczący Zarządu
prof. Jan Szczepański



fol. Waldemar Wawrzyszko



W letnie upały najprzyjemniej jest nad wodą i w cieniu drzew.

Do biblioteki technicznej stale napływają nowe książki. Spośród ostatnich zakupionych pozycji, do bardziej interesujących należą:

● Czesław Krzeminski: „Lotnictwo polskie w pierwszych latach powojennych”, Prasa — Książka — Ruch, Warszawa 1981. W publikacji tej autor dokonuje próby ukazania rozwoju polskiego lotnictwa w okresie powojennym oraz opisywania przemian, jakie zachodziły w tamtym okresie w Wojskach Lotniczych. Poza tym przedstawia warunki i okoliczności w jakich lotnicy wykonywali stawiane przed nimi zadania.

● Tadeusz Królikiewicz: „Polski samolot i barwa”, MON, Warszawa 1981. Autor przedstawia różne sposoby malowania samolotów w polskim lotnictwie wojskowym w latach 1918 — 1980.

● „Problemy eksploatacyjnej długowieczności i żywotności konstrukcji statków powietrznych — zbiór prac naukowych KILGA”, Kijów 1982. Publikacja składa się z sześciu prac naukowych poświęconych problematyce lotniczej. Omówiono w nich takie zagadnienia jak: podstawy bezpieczeństwa lotów, teoria konstrukcji i niezawodności silników lotniczych, ocena eksploatacyjnej technologiczności statków powietrznych, odnowa zużytych

detali techniki lotniczej, dokumentacja techniczna na remont techniki lotniczej.

● Marian Szmidi: „Meteorologia dla potrzeb szybownictwa”, WKŁ, Warszawa 1982. Szczegółowe omówienie wybranych zagadnień z meteorologii, interesujących zwłaszcza pilotów szybowcowych, zarówno początkujących jak i wycieczkowców wykonujących długie przeloty oraz loty wysokościowe.

● Jerzy Chabłowski, Wojciech Skulimowski: „Elektronika w pytaniach

logia. Rozdziały dotyczące podstawowych materiałów poparto przykładami rysunkowymi.

● Karol Michel, Tadeusz Sapiński: „Rysunek techniczny, elektryczny”. WNT, Warszawa 1982. Książka zawiera podstawowe wiadomości z zakresu wykonywania i odczytywania elektrycznego rysunku technicznego. Autorzy omówili w niej znormalizowane i spotykane w różnych typach schematów symbole graficzne z elektroniki i astronautyki.

● Wilhelm Domke: „Vademecum

tor podejmuje próbę określania w jakim stopniu procesy zarządzania i podejmowania decyzji kierowniczych uległy zmianie pod wpływem osiągnięć technicznych w związku z wprowadzeniem komputerów. Ocena możliwości i ograniczenia w stosowaniu komputerów a także formułuje wiele wniosków szczegółowych i uogólnień. Przewiduje daleko idącą automatyzację procesów produkcyjnych i komputerizację zarządzania z uwzględnieniem ekonomicznych i społecznych konsekwencji tego przedsięwzięcia.

BIBLIOTEKA TECHNICZNA ZAPRASZA

materiałowca. Stal, metale nieżelazne, tworzywa sztuczne, badania metali”, wyd. 2 poprawione. WNT, Warszawa 1982. Podstawowe wiadomości z zakresu budowy metali, topienia, krzepnięcia stopów metali. Spośród uwag autor poświęcił stopom konstrukcyjnym i specjalnym na bazie żelaza i pierwiastków nieżelaznych. Omówił także strukturę makrocząstkową, typowe zastosowania oraz metody badania tworzyw sztucznych.

● Herbert Simon: „Podejmowanie decyzji kierowniczych. Nowe nurty”. PWE, Warszawa 1982. W pracy tej au-

tor podejmuje próbę określania w jakim stopniu procesy zarządzania i podejmowania decyzji kierowniczych uległy zmianie pod wpływem osiągnięć technicznych w związku z wprowadzeniem komputerów. Ocena możliwości i ograniczenia w stosowaniu komputerów a także formułuje wiele wniosków szczegółowych i uogólnień. Przewiduje daleko idącą automatyzację procesów produkcyjnych i komputerizację zarządzania z uwzględnieniem ekonomicznych i społecznych konsekwencji tego przedsięwzięcia.

● Czesław Bloch, Wiesław Jeżowski: „Ilustrowany słownik samochodowy 6 — języczny”, wyd. 3. WKŁ, Warsza-

wa 1982. Techniczny słownik terminologiczny z polskim językiem wyjściowym. Zawiera terminologię fachową z zakresu podstawowych pojęć budowy, eksploatacji, obsługi i napraw pojazdów samochodowych różnych marek popartą licznymi wyjaśnieniami rysunkowymi.

● Czesław Kordziński, Janusz Pogorzelski: „Małe silniki spalinowe”, wyd. 3 rozszerzone. WKŁ, Warszawa 1982. Autorzy przedstawiają budowę i działanie najbardziej popularnych silników spalinowych małej mocy stosowanych w motorowerach, skuterach, motocyklach, jednostkach pływających i niewielkich samochodach. Wykazali odrębność konstrukcyjne różniące je od typowych silników samochodowych. Opisali także działanie osprzętu silnikowego i eksploatację.

● Józef Podlaski: „Jeżdżę motorowerem. Technika jazdy, obsługi i usuwania usterek”, wyd. 2 poprawione. WKŁ, Warszawa 1982. W książce tej autor przedstawia podstawowe wiadomości o technice jazdy, budowie i obsłudze motorowerów oraz wskazówki usuwania usterek a także uwagi o turystyce motorowerowej.

Oprac.: al

z miasta:

Nadzieja dla kultury

Koncepcja budowy domu kultury w Świdniku zrodziła się już dawno, bo 30 lat temu. Pierwotnie, władze państwowe proponowały budowę dwóch domów o łącznej kubaturze 15 tys. metrów sześciennych. Propozycja ta jednak upadła, ponieważ społeczeństwo i władze miasta Świdnika domagały się budowy jednego domu kultury o kubaturze min. 20 tys. metrów, który powinien być usytuowany w centralnym punkcie miasta. Do realizacji tego pomysłu jednak nie doszło. W następnych latach wracano do tej idei jeszcze kilkakrotnie.

W 1973 r. opracowano nawet dokumentację, ale i ta na nic się nie przydała, ponieważ nie udało się wówczas znaleźć inwestora. Czynnikami spychającymi tę inwestycję na „boczne tory” były pilniejsze potrzeby, jak choćby budowa szkół, przedszkoli, domów mieszkalnych, szpitala itp. W konsekwencji, dokumentacja, której notabene za darmo nam nie zrobiono, zdezaktualizowała się, ponieważ w międzyczasie zmieniły się materiały i technologie wykonania.

Inwestycja ta nie została jednak odrożona ad acta. Wręcz przeciwnie. Coraz częściej dyskutuje się już nie o potrzebie lecz ko-

nieczności budowy domu kultury. Całą sprawą zajęła się Miejska Rada Patriotycznego Ruchu Odrodzenia Narodowego. Odnaleziono stare plany i zajęto się ich aktualizacją.

Czynnikiem decydującym o terminie rozpoczęcia prac budowlanych, podobnie jak w latach ubiegłych, będą również pieniądze, których na ten cel potrzeba około miliarda złotych. Część pieniędzy na pewno otrzymamy z kasy państwowej. Pozostałą część (orientacyjnie 40 proc.) społeczeństwo Świdnika będzie musiało zorganizować we własnym zakresie. W tej sprawie, zainteresowani budową domu kultury, w tym także działacze PRON przeprowadzili wstępne rozmowy z kierownikami zakładów pracy, organizacjami społeczno-politycznymi i związkowymi Świdnika. Wiążące decyzje mają jednak zapadnąć dopiero we wrześniu na spotkaniu z dyrektorami przedsiębiorstw. Jeśli wszyscy dyrektorzy wyrażą zgodę na częściowe finansowanie budowy, wówczas zawiąże się społeczny komitet budowy domu kultury, który będzie mógł rozpocząć prace organizacyjne.

am

Remonty szkół przebiegają sprawnie

(Dokończenie ze str. 1)

uwają usterki w otworach drzwiowych i okiennych. Pomalowano już korytarze i pomieszczenia sanitarne. Dobiega końca malowanie najbardziej zanieczyszczonych sal lekcyjnych. W ZST sporo uwagi poświęcono w tym roku szkolnej stołówce, która została wyposażona w dwie kuchnie gazowe w miejsce wyeksploatowanej i mało wydajnej kuchni węglowej. Oprócz tego zostaną tu zainstalowane trzy tzw. taborety gazowe. Wymiana tych urządzeń pociągnęła za sobą konieczność zwiększenia pomieszczenia kuchennego kosztem stołówki, ale sporządzanie potraw na kuchniach gazowych będzie o wiele szybsze, a więc skróci się czas oczekiwania na posiłki.

Szkola podstawowa nr 1 przy ul. Kopernika, remont kapitalny przeżyła w czasie ubiegłorocznych wakacji. W tym roku pomalowano więc tylko wejście główne, korytarz na niskim parterze, stołówkę, pomieszczenia kuchenne i sanitarne. Drobne usterki usuwane są tu na bieżąco. Spodziewać się należy, iż od września pedagogzy z „jedynki” otrzymają nowy pokój nauczycielski o powierzchni 56 metrów kwadratowych z nowym sprzętem. W trakcie tegorocznych poszukiwań, wygospodarowano także dwie sale lekcyjne. W sierpniu planuje się tu modernizację boiska szkolnego, a na następny miesiąc zaplanowany jest remont ogrodu, na którego część elementów stolarskich społecznie wykonują rodzice.

Dobrze prowadzone są także remonty w pozostałych szkołach. W „trójce” odnowiono już wszystkie pomieszczenia dydaktyczne wymagające remontu. Szczególną uwagę poświęcono tu salom lekcyjnym, w których uczyć się będą pierwszoklasiści. Sale te już są pomalowane i wysprzątane. Odnowiono tu także kuchnię i pomieszczenia socjalne. Od września uczniowie „trójki” otrzymają czytelnik, którą zorganizowano w dawnym pokoju dyrektorskim.

Trwają także prace porządko-

we w szkole podstawowej nr 4 na Adampolu. Usuwają się tu wszelkiego rodzaju usterki, a na terenie wokół budynku robione są trawniki. Natomiast w „dwójce” remont zaplanowano na sierpień, ponieważ w lipcu przebywały tu na kolonijach dzieci z Sanoka. Niemniej i tu rozpoczęto już przygotowania do budowy nowego kompleksu boisk sportowych.

am

LATO „83”

Jak spędzać wakacje



W ramach trwającej nieobozowej akcji „Lato 83” zorganizowano dla przebywających w mieście dzieci wycieczkę do Lublina i Chelma. Szczególnie ta do Chelma cieszyła się popularnością, 40 osobowa grupa wróciła z wyprawą zadowolona.

W programie zaplanowano jeszcze harcerski czyn, odwiedzin w jednostce wojskowej i 6-dniowy biwak w Dąbrowie. Rozpocznie się on od 15 sierpnia.

Nieobozowa akcja letnia nie cieszy się powodzeniem na jakie liczyli organizatorzy. Wiele zaplanowanych imprez nie doszło do skutku z powodu braku chętnych. I tak nudzące się pod blokami dzieci z jednej strony, z drugiej zaś niewykorzystane możliwości przygotowanej akcji, skłaniają do refleksji.

Warto zastanowić się gdzie tkwi źródło i przyczyna małej popularności tej formy spędzania wakacji. Może pominięto najważniejszy element — propagandę. Po prostu informacja nie dotarła do zainteresowanych, dzieci i rodziców, w odpowiednim czasie.

Fakty są takie, że jeszcze dziś w połowie wakacji wiele dzieci nie ma pojęcia o tym, że „nieobozowe lato 83 w mieście” trwa.

iw.

Nudzące się pod blokami z braku zajęć dzieci to częste, szczególnie w czasie wakacji, zjawisko.
fot. W. Wawrzyszko

OD 30 LIPCA

Autobusy jeżdżą jak dawniej

30 lipca, po przystosowaniu miejsc kich jeździ do przejazdu „przegubowców”, autobusy relacji Lublin-Świdnik i Świdnik-Lublin przez Kalinówkę wróciły na dawną trasę. W obrębie

miasta jeździć więc będą ulicami: Przędowników Pracy, Sławińskiego, Kopernika, Turystyczna, Kosynierów, Świerczewskiego.

Reporter zanotował

ZABRAKŁO CHLEBA

Sporo zamieszania było w mieście z powodu braku chleba w dniu 21 lipca. W godzinach popołudniowych wielu świdniczan jeździło do Lublina, by tam zaopatrzyć się w pieczywo. Z chwilą rozpoczęcia remontu świdnickiej piekarni zapewniano, że o „pszennej i razowej” nie będziemy się martwić. Oby po raz ostatni!

RAMPA KOLEJOWA...

...powinna służyć do solidnego składowania materiałów. Niestety przy stacji towarowej w Świdniku, drzewo, stalowe rury i inne materiały zrzucające z samochodów i wagonów kolejowych tarasują często szosę. O wypadku drogowym niestety. Zle to świadczy o użytkownikach rampy.

GINĄ TRADYCJE

W poprzednich latach w lipcu i sierpniu w RDKF „Dodek” organizowano „Lato Filmowe”. Lekkie, rozrywkowe filmy przyciągały mieszkańców miasta, młodzież z kolonii i obozów wypoczynkowych organizowanych na terenie Świdnika. W tym roku na dwumiesięczny okres wakacyjno-urlopowy nie zaplanowano żadnych projekcji. Gablota klubowa świeci pustką. A szkoda!

k

Ponowna regulacja?

Ulicy Głowackiego (i innym) zapewniono w ostatnim tygodniu lipca iluminację przez całą dobę. Kiedyś, były kierownik wydziału w UM, który karierę zakończył... wyjazdem na kontrakt zagraniczny, tłumaczył takie przypadki potrzebą regulacji zegarów włączających uliczne oświetlenie. Ponieważ uważamy, że dzienne zasilanie ulicznych lamp (gminnie w Świdniku) jest kpina... z powszechnej potrzeby oszczędzania, zwłaszcza energii, prosimy tym razem o bardziej odpowiedzialne wyjaśnienie sprawy.

ak.

KINO

Repertuar od 4 do 11 sierpnia 1983 r.
Czwartek (4.08.) — 17.00 i 19.15 CZAS PRZESZŁY, franc. (15 l.)
Piątek (5.08.) i sobota (6.08.) — 17.00 STEPOWY RUMAK, radz. (12 l.) — 19.15 JABBERWOCKI, ang. (15 l.)
Niedziela (7.08.) — 12.00 PORANEK, pol., b.o. — 17.00 JABBERWOCKI, ang. (15 l.) — 19.15 AFERA „CONCORDE”, wł. (15 l.)
Poniedziałek (8.08.) — 17.00 i 19.15 AFERA „CONCORDE”, wł. (15 l.)
Wtorek (9.08.) i środa (10.08.) — 17.00 PIES W SZUFLADZIE bulg. b.o. — 19.15 AFERA „CONCORDE”, wł. (15 l.)
Czwartek (11.08.) — 17.00 ZANDARM NA EMERYTURZE, franc. (12 l.) — 19.00 AFERA „CONCORDE”, wł. (15 l.)
Kino zastrzega sobie możliwość ewentualnych zmian w programie.



Już od 1 września otwarte zostanie nowe przedszkole w osiedlu Sławińskiego-Wschód.
Fot. W. Wawrzyszko

Zapadnięty chodnik

... przed blokiem przy ulicy Skłodowskiej 2 nie może się doczekać naprawy. Dwie olbrzymie dziury są niebezpieczeństwem dla przechodniów. Jeden z mieszkańców tego bloku interweniował osobiście w administracji osiedla w tej sprawie.

Po obejrzeniu chodnika urzędniczka rzekła krótko: — No cóż, dziury są — ale my nie mamy ludzi, by je zlikwidować! Może jednak dało by się coś zrobić? (k)

Mieszkańcy tej klatki przy ul. Sławińskiego 4 już od wielu lat narzekają na katu. Przejżdżające pojazdy chlapają brudną wodą wprost na drzwi, które przy takim traktowaniu szybko zgniją. Błoto z katuży roznosi się aż na najwyższe piętro.

